

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
NACZELNE DOWÓDZTWO W.P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II informacyjny

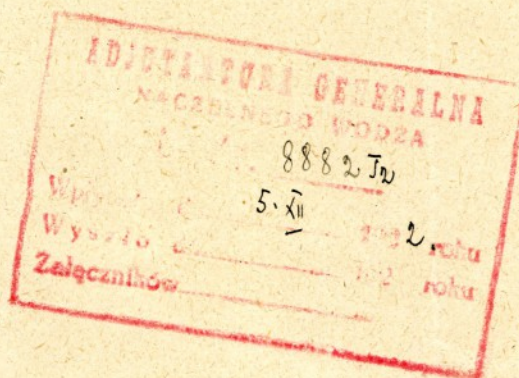
Nr. 24139/II

Do
Adjutantury Generalnej

Przedkładam przy niniejszym do wiadomości artykuł Dańskiego p.t.
"O współzawodnictwie i zgodnej pracy", umieszczony w "Prawdzie" z dn.
1.X.22 r.

SZEF WYDZIAŁU ORGANIZACYJNEGO

W
Leligdowicz
LELIGDOWICZ
major



O WSPÓŁZAWODNICTWIE I ZGODNEJ PRACY

W naszych głównych centrach -Moskwie, Piotrogradzie i Charkowie, pomiędzy gazetami a Rostą ma miejsce konkurencja w dziedzinie informowania ogólnego na wzór burżuazyjnych czasopism i agencji. Zamiast ~~zwiększenia~~ tej konkurencji należy stworzyć solidarną i zgodną pracę, która podniesie ~~nie~~ dzieło ogólnej informacji do należytej wysokości o charakterze komunistycznym i sowieckim. Współzawodnictwo powinno istnieć pomiędzy gazetami w dziedzinie informacji specjalnych i innych zadań specjalnych, które stawia sobie poszczególne gazety.

Świat kapitalistyczny opiera się na konkurencji. Zasada ~~ta~~ konkurencji przenika w każdą szczelinę świata kapitalistycznego. Panuje ona wszechwładnie w prasie i czynnościach agencji telegraficznych. Gazety burżuazyjne i agencje prowadzą między ~~zamiast~~ sobą nieustannie walkę: każde z czasopism, każda z agencji pragnie wcześniej od innych przejąć wiadomość ważną, otrzymać interwiew.

Jak we wszystkich innych wypadkach konkurencji, czasopisma i agencje burżuazyjne stosują różnorodne i podejrzanego wartości środki, nie gardząc przekupstwem, kradzieżą i innymi przestępstwami. "Doświadczeni" pod tym względem pracownicy prasowi, reporterzy, kronikarze są wysoko oceniani przez gazety i agencje burżuazyjne, ich znęca do siebie jedna gazeta od drugiej, agencja jednej od drugiej, płacąc im wysokie gaże.

W rezultacie, mamy w burżuazyjnych gazetach i agencjach, z jednej strony wysoką postawione dzieło informacji w znaczeniu jej terminowości i aktualności. Z drugiej strony - na gruncie tej ogłokniętej konkurencji wspaniałym kwiatem rozkwitły różnorodne sensacje, kaczki gazetarskie, które aczkolwiek źródło swoje zawdzięczają sprzedajności prasy burżuazyjnej, lecz popularność swoją szeroką zawdzięczają konkurencji.

Pozatem, jak i w warunkach każdej konkurencji, ~~nie~~ ma miejsce nieprodukcyjna strata sił i środków. Za sensacjami gonią ~~tychże~~ setki kronikarzy, aby otrzymać interwiew od jakiejś osobistości, mobilizowane bywają całe armie reporterów, na jakąś walkę bokserów zjeżdżają się z całego świata setki korespondentów.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Jedną i tą samą pracę w celu otrzymania jednej wiadomości prowadzą dziesiątki agencji i gazet.

Jak przedstawia się nasza informacja.

Gazet mamy za mało, aby wśród nich szeroko rozwijała się konkurencja. Jednak, w Moskwie, Piotrogradzie i jeszcze kilku wybitniejszych punktach, ~~bezawzględnie~~ niewątpliwie istnieje taka konkurencja i przyjmuje często "po części burżuazyjne formy". Nakoniec, w dziedzinie informacji prowadzą konkurencję między sobą ~~niektóre~~ oddziały informacyjne gazet i Rosta.

Weźmy np. gazety moskiewskie lub pietrogradzkie i rozpatrzmy w nich dział prac informacyjnych. Zwracając się po informacje, często wysłuchiwać muszą przeróżnych uskarżeń zupełnie uzasadnionych. Reporterzy nie dają spokoju, w ciągu dnia zjawia się ich 5-6 i otrzymują ten sam materiał. Jest to zjawisko najzupełniej naturalne w krajach burżuazyjnych, jeśli chodzi o cele prasy burżuazyjnej. U nas jednak te rzeczy są zupełnie niedopuszczalne. Podobne rzeczy dokonywują się z "własnymi korespondentami" gazet moskiewskich w Piotrogradzie i pietrogradzkich w Moskwie. Gazety moskiewskie uważają za rzecz konieczną posiadanie swych reporterów w Piotrogradzie, często nawet ~~niektórych~~ oddziałów reporterskich. Ci "właściwi" reporterzy zwiększają liczbę wydeptujących progi w różnych urzędach, zajmują linię telefoniczną swoimi telefonogramami, przytem ~~posiadają~~ ^{kilku korespondentów} jednocześnie zupełnie jednaki materiał podaje, do Rosty, przez oddział pietrogradzki, jeszcze raz komunikowany bywa gazetom moskiewskim w wiadomościach centrali Rosty.

To samo się dzieje w Moskwie w stosunku do gazet pietrogradzkich, w Charkowie w stosunku do ~~gazet~~ moskiewskich. Na tym gruncie konkurencji dzieją się często nadużycia; jeden reporter podstawia nogę drugiemu, najgorliwsi współzawodniczą i dostarczają materiał do różnych gazet i do Rosty, otrzymując jednocześnie z kilku miejsc wynagrodzenie, i tracąc nieprodukcyjnie siły i środki.

Zaznaczyć należy, że dział informacji nie jest zbyt trudno przeprowadzić w sposób racjonalny i ekonomiczny. Gazety nasze różnią się jedynie ~~zawartością~~ ilością czytelników, dla których ~~jest~~ są one przeznaczone, swoją większą lub mniejszą dostępnością i popularnością redakcji, tym lub innym działem polityki i ekonomii, które ~~one~~ zamieszczają. Gazety nasze nie są podtrzymywane przez różne partje i grupy, jak to ma miejsce w państwach burżuazyjnych. U nas niema podstaw dla konkurencji

i równoległości w pracy informacyjnej, są u nas okoliczności sprzyjające rozwojowi zcentralizowanego i najbardziej ekonomicznie postawionego działu informacyjnego we wszystkich pismach, okoliczności sprzyjające zgodnej i solidarnej pracy.

Zorganizować dział informacyjny w ten sposób jest rzeczą łatwą i odegrać wybitną rolę tu powinna Rosyjska Agencja Telegraficzna.

~~Redakcja Rosyjskiej Agencji Telegraficznej powinna być centralnym punktem informacji w Rosji,~~

Ma ona w Moskwie centralną redakcję informacyjną, ~~w Moskwie~~ która skupia wszelkie informacje o życiu wszystkich naszych organów centralnych. Podobne aparaty istnieją i przy piotrogrodzkim i charkowskim oddziałach Rosty. Gazety nie powinny mieć na zadanie konkurencję z Rostą, bezwzględne otrzymywanie informacji z tych że źródeł, lecz każda przez swego specjalnego reportera i kronikarza.

Część informacji odnoszących się ~~na przykład~~ do pracy w naszych urzędach, powinna skupiać się w Rostie, która powinna je zbierać i kierować do wszystkich gazet. Do dziedziny tych informacji zaliczyć należy sprawozdania z pracy Rady komisarzy ludowych, Wszechrosyjskiego Komitetu Wykonawczego, Ludowego Komisarjatu Spraw Zewnętrznych, Ludowego Komisarjatu Spraw Wewnętrznych i innych urzędów.

To się tyczy również i informacji o pracy piotrogrodzkich i charkowskich urzędów, które ^{zbierać} ^{z Moskwy} powinny ~~przekazywać~~ odpowiednie oddziały Rosty, następnie komunikować je ~~mediami~~ telefonicznie do Charkowa i Piotrogradu i odwrotnie, i przez Rostę dostawać się do gazet. Treść informacji zbieranych przez "właściwych" reporterów i "właściwych" korespondentów nie odpowiada celom, i jest tylko niedopuszczalnym zbytkiem i marnotrawstwem.

Prócz takiego ogólnego informowania, pozostaje jeszcze specjalne informowanie, specyficzne dla każdej z gazet, które powinno stanowić przedmiot pracy "właściwych" korespondentów i "właściwych" reporterów. Do dziedziny specjalnych informacji zaliczyć należy i korespondencję w ścisłym tego ~~związku~~ słowa znaczeniu, które w treści swej powinny rzucać światło na życie miejscowe zgodnie z celami redakcji każdej z gazet poszczególne.

I oto na tym polu powinno rozwinać się współzawodnictwo między gazetami naszymi, które będzie stanowczo podnosić ich wartość do wysokiego poziomu. Co się tyczy ogólnego informowania, to pod tym względem nie powinno być żadnej konkurencji między naszymi czasopismami, jak również między czasopismami a Rostą. Ta ostatnia powinna być organem centra

~~lancja do wszystkich gazet, pod nazwą ROSTA~~

lizującym ~~aparaturą~~ wszystkie wiadomości, skąd z najmniejszym nakładem sił powinny otrzymywać te informacje poszczególne gazety.

W ten sposób zaoszczędzimy mnóstwo ~~sił~~ środków i sił ludzkich. Z informacyjnych aparatów prasowych zwolni się w ten sposób znaczna liczba doświadczonych pracowników, którzy przejdą do Rosty, by przyczynić się do podniesienia sprawności aparatu informacyjnego w Roście. Odnosnie ogólnej informacji, to tutaj nie powinna mieć miejsca konkurencja, lecz solidarna i zgodna ~~praca~~ skoordynowana praca, zarówno między poszczególnymi gazetami, jak i między gazetami a Rostą, powinien być utrzymywany stały kontakt, stałe pomaganie sobie i włożenie wskazówek w celu usunięcia tych lub innych braków i ~~wskazówek~~ tych środków, z pomocą których te braki można usunąć.

Tylko tą drogą można dobrze zorganizować tak ważny dział informacyjny, przytem na sposób sowiecki i komunistyczny, a nie drogą ślepego naśladowania prasy burżuazyjnej.

("Prawda" z dn. 1.X.22 r.)